

Pierwszym z nich, który może poszczycić się zupełnie dodatnim wynikiem, jest baron Iga, od dłuższego już czasu oddający się z niezmordowaną energią i wielką znajomością rzeczy zagadnieniom aeronautycznym. Obecnie wykonał on według swego pomysłu oryginalny monoplan. Skrzydła tej maszyny do latania mierzą po 30 angielskich stóp, wskutek czego aeroplan bar. Igi jest największym z dotychczas zbudowanych statków napowietrznych tego rodzaju.

Pierwsze próby z tym monoplanem odbyły się z końcem lutego na polach wyścigowych Ita Bashi w pobliżu Tokio a powiodły się bardzo dobrze. Aeroplan bar. Igi wzniósł się zaraz przy pierwszym wzlocie na wysokość około 6 metrów i przeleciał przestrzeń kilkuset metrów. Dalsze próby musiano odłożyć z powodu silnego wiatru, jaki się podówczas zerwał, nie ulega jednak wątpliwości, że przy pewnych zmianach i ulepszeniach japoński monoplan okaże się doskonałą maszyną do latania.

Pomnik badacza stref polarnych.

Nie dawno cały świat cywilizowany, a przede wszystkim sfery naukowe zajmowały się rozstrzygnięciem pytania: Cook czy Peary? Ostateczny wynik licznych dyskusji i polemik przedstawia się obecnie mniej więcej w sposób następujący: Wiemy, że Cook nie był na biegunie północnym, natomiast czy był na nim Peary, tego z całą pewnością stwierdzić nie można. W każdym razie spór ich obudził powszechne zainteresowanie i zwrócił także uwagę na liczne poprzednie ekspedycje polarne, które cechowała nadzwyczajna przedsiębiorczość i wytrwa-

łość podróżników, a które mimo to częstokroć kończyły się tragicznie.

Jednym z najwybitniejszych badaczy duńskich

siaj — naturalnie o ile przyjmujemy za fakt osiągnięcie celu przez ekspedycję Peary'ego — zastoso-
sować słowa poety:



Zawierucha w Meksyku: Obozowisko powstańców.

był Mylius Erichsen, który wraz z dwoma towarzyszami znalazł śmierć w wyprawie do bieguna północnego. Do tych ofiar żądy wiedzy możnaby dzi-

I ten szczęśliwy, co legł wśród zawodu,
Jeżeli poległem ciałem
Dał innym szczebel do sławy grodu...

Bądź co bądź zasługi podróżników, jak Mylius i inni, są stwierdzone i tem godniejsze pamięci, jeżeli przypieczętowane zostały życiem tych prawdziwych męczenników nauki. To też wystawienie Myliusowi pomnika jest tylko spłatą długu wdzięczności ze strony duńskiego narodu, wsławionego zdawna odkryciami swych nieustraszonych podróżników.

Pomnik, którego reprodukcję podajemy, odznacza się oryginalnością pomysłu i artystycznym wykonaniem. Jest to mianowicie olbrzymia bryła granitowa, ozdobiona płaskorzeźbą, która przedstawia Mylius i jego towarzyszy. Jeden z dzielnych badaczy, osłabiony już i chory, siedzi w ciągniętych przez reny saniach, dwaj zaś pozostali pomagają zwierzętom w ciągnięciu sań po lodzie.

Proces kamorry.

W poprzednim numerze podaliśmy wiadomość o rozpoczęciu się olbrzymiego procesu, przeciwko członkom tajnego związku zbrodnictwa, znanego we Włoszech pod nazwą kamorry. Jedną z załączonych ilustracji przedstawiała kłatkę dla oskarżonych. Na



Zawierucha w Meksyku: Wódz powstańców, generał Arosco — na pierwszym planie dwaj jego żołnierze. Jeden z nich (z lewej str.) uzbrojony jest w karabin systemu Mausera z r. 1893, drugi (z prawej) w repetyer winchesterski z lat 90-tych.



Jubileusz aktora: Władysław Szymanowski.